

Relacja z IV Rajdu Nordic Walking w dniu 1 czerwca 2015 roku w Bieszczadach oczami jednej z uczestniczek

Pogoda piękna – słońeczko świeci  
pierwszego czerwca – radość w nas dzieci.  
W podróż ruszamy do Baligrodu.

Na miejscu każdy rajdu uczestnik  
plakietkę dostał, w „klapie” umieścił.  
Pewni swojego, „oznakowani”  
w cerkiew ruszamy i oglądamy.

Mnóstwo przedmiotów sprzed pierwszej wojny  
mówiących o tym, jak ludzie żyli  
io żołnierzach, co tu walczyli.

Trochę zdziwiony tłum zasluchany,  
że z UNITAMI obiekt związany.  
Przewodnik z wiedzą wyjaśniał sam  
jakie wyznanie najbliższe nam.

Idąc do cerkwi, czołg omijamy  
zdjęcia robimy, zaznajamiamy.  
Punktem następnym – wyjście na trasę,  
tu GRUPA NASZA wzbudziła „klasę”.

Kondycja była, radość tryskała  
10 „kilosów” w mig pokonała.  
A nasza trasa niezwykła była  
do grubej jodły, co „LASU MIŁA”.

Dolina Potoku RABE za nami  
i już rezerwat „GOŁOBORZE” witamy.  
Jeszcze swe siły każdy wykrzesał  
JEZIORKO BOBROWE! Już oczy pocieszał.

Bo widok był piękny, jak z bajki tu wzięty  
w zadumę wprowadzał, tak był niepojęty.  
Na ognisko trasa wiodła nas ta sama  
lecz o tyle lżejsza. że z góry „puszczana”.

## IV Raid Nordic Walking w Bieszczadach

01 czerwca 2015 - Poprawiony 10 maja 2016

---

Przy ognisku grupy obie się spotkały  
kielbaski zjadały, bo strasznie zgłodniały.  
Wszystko pięknie było i warte wspomnienia  
a dwie przewodniczki nie do zapomnienia.

*Autor : Ewa Siembida*

